

## Tropem Sienkiewicza – 19.10.2016

Starsi ludzie zapewne pamiętają zabawę terenową, polegającą na tropieniu przeciwnej drużyny, czyli podchody. Jednak od pewnego czasu modne stały się tzw. gry miejskie, które wymuszają działania zespołów w wybranych punktach przestrzeni miasta. Październikowa gra miejska wymagała wędrówki drużyn szkół średnich śladami Sienkiewicza, jako że jest on patronem 2016 roku i pewnie dlatego, że pisarz uwiecznił nazwę miasta w *Krzyżakach*. W Szczytnie jest więc pomnik H. Sienkiewicza, ulica, której patronuje i szkoła jego imienia przy tejże ulicy. Oprócz tego do ratusza prowadzi brama znana tak z powieści jak i filmu A. Forda – dla Juranda ze Spychowa była wrotami do piekła...

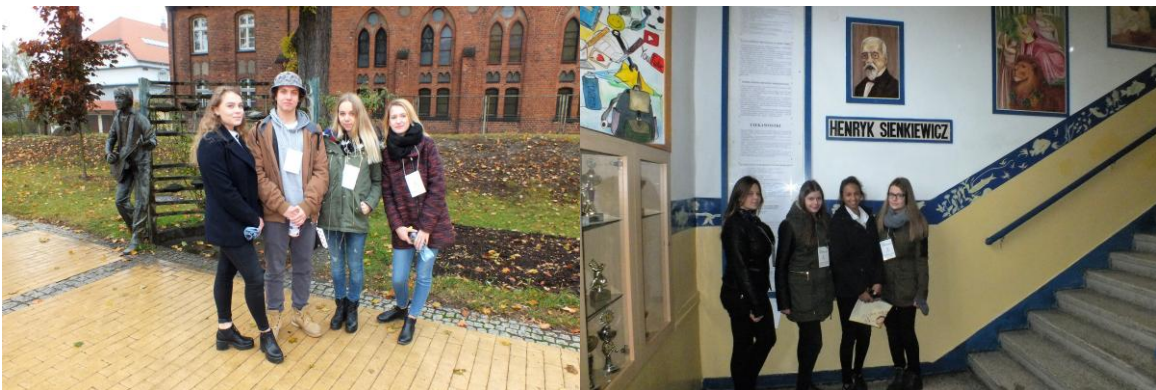
Szkoła nasza bardzo często współpracuje z różnymi instytucjami, znajdującymi się w Szczytnie, dlatego też wzięliśmy udział w zaproponowanej przez Miejską Bibliotekę zabawie.

Dwie drużyny z ZS nr 3 najpierw poszły do MBP po mapki wskazujące kolejność odwiedzania różnych punktów miasta.



Julia Hausman, Julia Zalewska,  
Kacper Michalak, Gabrysia Kęszczyk

Magda Deptuła, Julya Pek, Kasia Brzóska,  
Klaudia Echt



Przed pomnikiem Krzysztofa Klenczona i w bibliotece Gimnazjum nr 1 drużyny miały wykazać się głównie znajomością twórczości H. Sienkiewicza i jego życiorysu.



Jedna z drużyn w bibliotece Gimnazjum nr 1 im. Henryka Sienkiewicza



W Szkole Muzycznej zawodnicy wcielali się w role bohaterów powieści „Pan Wołodyjowski” i narratora.



Przy popiersiu H. Sienkiewicza trzeba było wskazać zdjęcia, na których utrwalono pomniki pisarza.

Po rozwiązaniu ostatniego zadania młodzież udała się znowu do szczycieńskiej biblioteki. Uczniowie innych szkół wysoko ocenili tegoroczną zabawę. Okazała się atrakcyjniejszą od poprzedniej dzięki pomysłowi na trasę (nie trzeba było pokonywać dużych odległości, tematycznie wiązała się z H. Sienkiewiczem) i ze względu na rodzaj zadań. Te atuty gra zawdzięcza nauczycielkom z ZS nr 3. (I. Dobryłko i A. Tobolewskiej). Młodzieży naszej należy się uznanie, bo zadania rozwiązywała bez wsparcia opiekunek.

an.tob.